



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Piat. 18.VII Szymona z Lip.
Sob. 19.VII Winc. à Paulo.
Niedz. 20.VII Czesława.
Pon. 21.VII Praksedy.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 18 lipca 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobnie ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji

(Warszawa, Przejazd 10)

potrzebuje SIANA DOBRZE PRASOWANEGO, jedynie z łak gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r. Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje **Sekoja Żywnościowa Urzędu.** 1580 7

Kocioł parowy 8 m. kw. — 120 m. kw.
Pompa do wody wydajność 200 hl. — godzina,
Maszyna parowa do 50 HP.
2 parniki do gorzelnii pojemności 50—40 hl. —
potrzebne są do nowopowstającej fabryki.

Oferty sub. „Z. P. Ł.“ „Polskie Biuro Reklamy Prasowej“ w Warszawie—Jasna 10. 1586 1

Większość w Sejmie już utworzona.

Większość 203 głosów. Rząd fachowy i z poza Sejmu. Kandydatury na nowych ministrów. **Biliński ministrem skarbu.**

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 17 lipca. Donieśliśmy już wczoraj o pertraktacjach w celu stworzenia większości sejmowej.

Pertraktacje te osiągnęły skutek pomyślny. Wczoraj w Sejmie ostatecznie została wyłoniona większość z następujących grup:

- 1) Związek posłów ludowych 104 gł.
- 2) Narodowo-chrześc. Klub robot. 30 gł.
- 3) Polskie zjednocz. ludowe 25 gł.
- 4) Narod. związek robot. 14 gł.
- 5) oraz bezpartyjni 30 gł.

Większość ta, rozporządzająca 203 gł., odbyła już posiedzenie. Wybrano komisję porozumiewawczą.

Posłowie Kamieniecki i Bartel mają poruczone wypracowanie programu dla przyszłego rządu, który powyższą większość powoła do życia. Rząd ma być fachowy, z poza Sejmu.

Przedstawiciele większości byli już na audjencji u ministra Wojciechowskiego, z którym omawiano sprawę zmiany gabinetu, oraz kandydatów na przyszłych ministrów. Między innymi bardzo poważnie wymieniana jest kandydatura ministra Bilińskiego, jako fachowego ministra skarbu.

Rzekomy pogrom żydów w Łodzi

czyli kłamliwy krzyk na całą ulicę, na całe miasto, na cały świat.

W środę, w godzinach południowych rozszalała się wieść, że na rogu ulicy Zakątnej i 1-go maja zabito Hallerczyka, a z drugiej strony mówiono o wielkim pogromie żydów. Kilku ranionych, masa pokaleczonych, ulicą krew płynie, mówiono nawet, że całe ulice zastane trupami. Same okropności!

Popołudniowe wydanie „Volksblatu“ i „Tagblattu“ żargonowe, które, gdy uderzyć w pięte, to wołają, że oko już im wypłynęło — dały zaraz opisy przedwstępne tych „barbarzyństw polskich“ i tego znęcania się nad biednym ludem Izraela nienapastującym nigdy, czystym jak łaźnia perlistej wody.

Wobec takich ataków na polskich żołnierzy polaków, miasto nasze zamieszkujących, musie-

liśmy dać coś ściślej, gdyż nie wąpiliśmy ani na chwilę że z zajścia tego wyniknie skarga do Rady, policji, magistratu, ministerjum, Sejmu, Koalicji i Bóg raczy wiedzieć gdzie, wiedzieliśmy również, że „Głos Polski“ (była „Godzina Polski“) wystąpi z oszczerstwami przeciwko Hallerczykom, a równocześnie obrzuci błotem semickiej wściekłości pisma, potępiające te alarmy, obrażając umyślnie i fałszując to zajście.

I nic nas nie zawiodło w całym tym krzyku gazet żargonowych i polsko-żydowskich, które znów radeby zrobić z igły widły...

Protokół kłamliwy gminy żydowskiej.

Najzabawniejszy jest pośpiech, z jakim gmina żydowska przestała protokół do gen. Osin-

skiego, komendanta Bilyka, burmistrza Rzewskiego, Ministerstwa W. R. i O. P.

„Koło godz. 11-iej przed poł. przy zbiegu ulic 1-go Maja i Zakątnej dwóch hallerczyków, oraz żołnierze z koszar przy ul. św. Jerzego rzucili się na jednego żyda, którego pokłuli bagnietami, żonę zaś jego, która pospieszyła mu z pomocą, zbili. Gdy jeden z przechodniów zauważył krew, która się lała z ran, i pospieszył na pomoc, żołnierze rzucili się powtórnie i również jego zbili. Przechodniowi temu udało się uciec przez mieszkanie szewca, zamieszkałego przy ul. Pańskiej. Hallerczyki grozili przytem, że zabiją szewca tego za ułatwienie ucieczki. Zarząd gminy prosi o wdrożenie śledztwa i surowego ukarania winnych“.

Co słowo to kłamstwo, kłamstwo ohydne, tendencyjne, godne nie tylko napiętnowania, ale i pociągnięcia gminy żydowskiej do odpowiedzialności za umyślnie kalumnie, rzucane na żołnierza polskiego.

Pierwsze wieści w wydziale prasowym policji.

Oto jak ten protokół wygląda wobec urzędowego protokołu, sporządzonego przez wydział prasowy policji państwowej:

„O godz. 11-iej przed południem dwaj hallerczyki, Antoni Obrębski i Jan Stefański, przechodząc ulicą Nowo-Cegielnianą, na rogu Zakątnej złapali żartem żyda za brodę, jednakże mu jej nie obcięli.

Na krzyk napadniętego przybiegło paru żydów, a mianowicie Jakób Sztajn, rzeźnik (Zakątna 21) i Szmul Zawadzki, szewc, zamieszkały w tym-że domu.

Pomiędzy hallerczykami i żydami wynikła bójka, podczas której Dawid Mędrzycki (Cegielniana 40) i Rywin-Brajnsztajn (Zakątna 23) otrzymali ciężkie rany w głowę. Stojący w tym czasie posterunkowy policjant dla postrachu dał strzał w powietrze“.

Jeżeli porównamy te dwa dokumenty gminy żydowskiej i wydziału prasowego prezydium policji, jakąż w nich kolosalną różnicę! Nie trudno dociec, który bliższy prawdy.

W dokumencie policyjnym są dane, a zaś tam tylko opowiadania, bajki, insynuacje pod adresem armji, kłamstwa.

Wstyd, aby podobne dokumenty wydawała gmina, jako ciało zbiorowe.

Teraz zbliżamy się ku prawdzie. Redakcja nasza, chcąc raz położyć koniec tym wszystkim bajkom, sama postarała się tę rzecz wysświetlić.

Oto, co mówią świadkowie.

Pani Eleonora Ignasiak zamieszkała przy ulicy Zakątnej 12 oświadczyła, że widziała, jak na rogu ulic Zakątnej i Pierwszego maja tłum żydów gonił dwóch hallerczyków. Nie daleko rogu stał tylko jeden chrześcijanin, chłop tęgi, ale nieruchliwy i przypatrywał się obojętnie całej tej nawale żydowstwa, pędzącego jako mrowie za hallerczykami.

Goniący obrazili się za to na żołnierza, że poglaskał żyda po rudawej brodzie i rzekł, jaka to piękna bródka. Podjął się krzyk wielki. Wypadł syn rzeźnika z toporem, mieszkający na Zakątnej 21, zdaje się nazwiskiem Stein, w bia-

ym w białym fartuchu i począł gonić zółr. Był też jakiś żyd z nożem.

u chalski, artysta Teatru Polskiego, znalazł się na miejscu zajścia i zeznanie jego w ogólnym zarysie potwierdza to co opowiada p. Ignasiak.

Pani Anna Dylńska, zamieszkała przy ul. Pasaż Szulca 41 opowiada, że widziała już tylko jednego hallerczyka, którego gonił tłum żydów.

Na ulicy powstał krzyk straszny. Zaczęli ludzie wybiegać z izb. Polacy, a było ich może z 15 odgradzili od goniących żydów hallerczyka i zatrzymali tłum napadających.

Pani Rozalja Balcerzak, mieszkanka domu przy ul. Zakątnej nr. 12 opowiada, że widziała, jak gromada żydowskich dzieci okrzyki hallerczyków, trzymających się pod ręce. Tłum żydów rzucił się na hallerczyków za pogłaskanie pod brodę rudobrodatego żyda. Bito żołnierzy kijami i żelaznymi pretami, oraz kawałkami odlewów, które żydówki swoim współwyznawcom wyrzucały oknami lub z balkonu.

Jeden z hallerczyków zbiegł, prawdopodobnie po pomoc, drugiego żydzi otoczyli i bili kijami i pięściami. Wszystko to była zemsta za to, że hallerczyk żyda pogłaskał pod brodę, co na własne oczy widziała. Obronili dopiero żołnierza cywilni, których może najwyżej było dwudziestu, żydów zaś całe chmary, aż ciemno.

Pani Helena Matusiak, zamieszkała przy ulicy Zakątnej 12 widziała dwóch hallerczyków, ściganych przez żydów, oraz syna rzeźnika w białym ubraniu i fartuchu z toporem i nożem.

Wkrótce nadeszło wojsko. Żyd kapral Krakowski kopnął jakąś panią i powiedział, że to za żyda.

Wybiegł też aptekarz żyd z rogu ul. Pierwszego Maja i wołał do żydów: „Bijcie hallerczyków“, „wyrznać hallerczyków“.

Pani Marianna Bomba żona ślusarza, zamieszkała przy ul. Pasaż Szulca 35, powtarza te same szczegóły, ci i poprzedni świadkowie, mówiąc o tym rzeźniku z toporem i szwecu — żydzie z nożem, ale zaznacza przytem, że brał w nagance na hallerczyków udział jakiś uczeń żyd z głową, okrytą czarnymi, kręconymi włosami — w trzewikach i obandażowanych nogach, krótkich spodniach, w koszuli wyciętej, z szerokim kołnierzem.

Uczeń ten nie bacząc, że hallerczyk miał czoło rozbite i rękę krwawiącą, podstawił mu nogi i chwycił za nie, aby go przewrócić i zwałić do rynsztoka.

Nie udało się jednak żydom go przewrócić, bili go tylko kijami, a żydówki, z balkonów rzucały rozmaite żelazne przedmioty, aby nimi uzbroić tłum rozwścieklonych współwyznawców.

Pani Anna Jedrzejczak, mieszkanka domu № 35 przy Alei Pierwszego Maja widziała, że wojsko aresztowało rzeźnika i prowadziło go do koszar przy Zakątnej № 9.

Widziała następnie, że jakiś żyd rozwścieczony chciał go odbić, ale stanął cywilny z batem i nim żydowi pogroził. Żyd cofnął się ze strachu, ale poślizgnął się i rozbił głowę o mur. Wtedy przyszedł jakiś starszy oficer z brodą, „pewnie pułkownik“. Wówczas nauczycielka szkół żydowskich Marja Goldbard zamieszkała przy Pasażu-Szulca № 35 — wybiegła do pułkownika, wołając, że ludność chrześcijańska napadła na obywateli mojżeszowego wyznania, z których 3 zabito prosząc o pomoc.

Ludność polska zaprzeczyła temu wszystkiemu. Żyd tymczasem, który głowę sobie rozkrwawił — zbiegł. Daremnie go szukano. Liczył on lat około 40-tu, miał czarne włosy na głowie.

Te szczegóły zebrali nasi reporterzy.

Mówią oni też jeszcze o pewnej dziewczynie która schwyła żyda, bijącego hallerczyków i pomimo, że żyd ten chciał się jej z rąk wyrwać nie puściła go, chociaż ją kopał.

Co mówi Pogotowie Ratunkowe.

Pogotowie było wzywane podczas zajścia (onegdajszego na ul. Zakątną tylko do jednego wypadku.

Opatrzyło ono żyda Mędrzyckiego, który otrzymał ranę kłotą w bok. Rana była głęboka, kieszki przebite. Odwieziono go do szpitala Pomocniczego.

Mędrzycki mieszka przy ulicy Zakątnej

№ 23 iprócz tego miał mieć kilka ran drobniejszych.

Kto komu sprawił pogrom.

Jakże wobec tego przedstawia się raport gminy żydowskiej, rozestany różnym dygnitarzom!

Teraz zjawia się pytanie, kto komu sprawił pogrom: Czy hallerczycy żydom, czy odwrotnie żydzi hallerczykom?...

Sądząc z zeznań naczynych świadków przyznać musimy, że sprawcami całego tego zajścia byli żydzi, bo gdyby nie rzucili się na bezbronnnych hallerczyków, tylko odprowadzili ich do koszar to nawet jeśli ci nie obcinali bród jeno je gładzili byłiby odpowiednio ukarani.

Tymczasem żydzi rzucili się na bezbronnych z dragami żelaznymi, kijami, haczykami i t. p. przedmiotami, czego dowodem było nawet porwanie ich.

Zapewne następnie, kiedy w obronie jednego, bitego i poszturchiwanego kolegi nadbiegli inni z koszar, wtedy niezawodnie mógł być ranny i ów Mędrzycki. — a choćby zrobił to i objany przez żydów hallerczyk, toć przecież każdy żołnierz chyba ma prawo w obronie swego munduru i swego życia użyć broni?

O tem wiedzą już nietylko dorośli ale i dzieci. Nie wolno więc żołnierza napadać bezkarnie. Cały ten smutny wypadek wywołała zacieklność żydowska.

Więcej szczegółów dostarczą nam inni świadkowie, sądzymy jednak, że przy stanie wyjątkowym podlegający inteligent aptekarz żyd — powinien być aresztowany i stawiony przed sąd wojenny, narówni z innymi, zawikłanymi w tę sprawę żydami.

Wyjaśnienie.

Nauczyciel p. Musiatowicz nosi długą piękną brodę.

Opowiadał nam taką przygodę:

Spotkał oddział maszerujących hallerczyków.

Jeden z nich spojrzawszy na brodę p. M. śmiejąc się pokazał ręką, że trzeba ją obciąć. P. M. uśmiechnął się, rozumiejąc, iż to są przecież żarty ale po zanim wszczął się straszny krzyk. Obróciwszy się zobaczył żyda, wykrzykującego z całego gardła, i pieniacego się z wściekłości.

Oto zagadka popłochu żydowskiego.

Pan Rosenblatt poseł, już jest powiadomiony i niedługo rozpocznie wędrowkę po Sejmie, władzach państwowych, które tu komisje wyślą co zawadzi niezawodnie o samego Naczelnika Państwa. Rada miejska w Łodzi ogłosi nowy straszny protest.

Burmistrz Rzewski już jest powiadomiony, jesczemy tylko nieśtyśzeli o nadrabianie i koalicji, ale amerykański delegat, bawiący obecnie w Polsce, niezawodnie będzie musiał tego wysłuchać.

Krzyku będzie wiele, ale jak widać ze sprawozdań — jeżeliby hallerczyk za pogłaskanie cudzej brody dostał tydzień kozy — to podżegaczom tłumowi żydowskiego i napastnikom wypadłoby zaaplikować karę chociaż 10 lat więzienia. Tymczasem podniesiony zostanie krzyk w żydowskich gazetach:

Straszne pogromy w Łodzi! może tysiąc zabitych — a pół miliona rannych Bogu ducha winnych obywateli mojżeszowego wyznania.

Gwałt, biją żydów!

Ksiądz Gogolewski w swoim odczycie do- brze powiedział:

„Nie wolno społeczeństwu stać w prasie europejskiej ciągle w defensywie, trzeba przejść do ofensywy i wyjaśniać psychologię kreciej żydowskiej roboty“.

Jeden taki obrazek tej kreciej roboty dziś na zasadzie zeznań świadków notujemy.

Szkola dla przemysłu włóknistego.

a) Ministerjum W. R. i O. P. postanowiło we wrześniu r. b. założyć w Łodzi szkołę przedalniczo-tkacko-farbiarską, w celu przygotowania wykwalifikowanych majstrów i techników fabrycznych z pośród polaków.

Do komitetu, który zajmie się organizacją szkoły, powołano przedstawicieli fabrykantów, Stow. techników, Magistratu i Stow. majstrów fabrycznych.

Zadaniem komitetu będzie również skom-

pletowanie odpowiedniego personelu nauczycielskiego i urządzenie lokalu i odzyskanie wszystkich rozproszonych w różnych miejscach intensywnych przedmiotów po byłej szkole przemysłowej. Kursy w szkole prowadzone będą przez 3 lata, a kandydaci przyjmowani będą ze świadectwami z ukończonych 4 klas szkół średnich.

Wpisowe wynosić ma około 200 marek rocznie.

Szkola mieścić się będzie w gmachu przy ul. Pańskiej Nr. 115, gdzie obecnie znajduje się sąd okręgowy polski.

Na dyrektora szkoły udało się pozyskać znanego z literaturze i przemysłu, p. Adama Trojanowskiego, dotychczasowego kierownika przedsiębiorstwa „Wola“ pod Warszawą.

KRONIKA.

— Narady wiceministra wojny z przemysłowcami.

k) W dniu wczorajszym wiceminister wojny, gen. Majewski wizytował wiele zakładów przemysłowych czynnych dla armii, oraz odbył konferencje w lokalu łódzkiego Komitetu giełdowego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96, w Związku przemysłowców przemysłu włókienniczego. W naradzie brali udział: komisarz Min. przemysłu i handlu, inż. Oskar Gross, dyr. łódzkiej filji G. U. Z. A., inż. Wardyński i cały szereg przemysłowców łódzkich. Omawiano potrzeby intendencji wojska polskiego, ewentualne obstalunki na przygotowanie całego szeregu fabrykatów na potrzeby armii i zdolność wykonawcza miejscowych zakładów przemysłowych, ich potrzeby, niezbędne dla rychłego i terminowego wykonania zamówionych dostaw i ewentualną ilość produkcji. Wynik powyższej konferencji służyć będzie jako wskaźnik przy udziale Łodzi w dostawach dla armii polskiej.

— Komenda główna policji.

a) W związku z dokonywaną obecnie reorganizacją policji, naczelna inspekcja policji otrzymała nazwę „Komenda główna policji“.

— Przeniesienie biur.

a) Biura kolei elektrycznych dojazdowych Łódź—Zgierz—Pabjanice przeniesione zostały z ulicy Przejazd do gmachu Siemens (Piotrkowska 96) na trzecie piętro, gdzie mieściły się biura zarządu zakładów Siemens.

— Arikuły dla obwodu łódzkiego.

k) Wydział handlowy sprowadził dla obwodu łódzkiego 35 skrzyń zapatek, zapasy skór, mydła angielskie i krajowe, dalej w drodze są smary, olej i cement. Komisarjatowi aprowizacyjnemu sygnalizowano wczoraj wysłanie z Mławy 44 wagonów z bawełną dla Łodzi. Wydział zaprowiantowania miasta otrzymał wczoraj 3 wagony ziemniaków. Transporty drzewa z Nieklania dla miasta wkrótce nadejdą. W sprawach aprowizacji wyjechali wczoraj do Warszawy pp. Wolczyński i Kaifanke.

— Z Komitetu dla bezrobotnych.

k) Liczba bezrobotnych w naszym mieście w chwili obecnej wynosi 147,600 osób, w ostatnich dniach liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 12,000 osób, a to w związku z przeprowadzeniem ściślejszej kontroli rozszerzenia robót publicznych i przystąpienia ze strony fabrykantów do uruchomienia przemysłu. W dniach najbliższych oczekiwana jest dalsza redukcja rezerwy bezrobotnych.

— Dostawa węgla dla obwodu łódzkiego.

k) Wydział handlowy przy sejmikach powiatowych obwodu łódzkiego zwrócił się do min. aprowizacji ze staraniem, aby dostawę węgla dla miejscowości obwodu przenieść z 8 kolejności do 4. Na powyższe min. aprowizacji nadeszło wyjaśnienie, iż Rada rozdzielcza węgla odmówiła przeniesienia z 8 do 4 kolejności dostawy węgla dla całego obwodu, natomiast zezwala na toż przeniesienie do 4 kolejności niektórych miast, jak Łódź, Pabjanice, Zgierz i Tomaszów.

— Aresztowanie dezertera.

a) Policja aresztowała na ulicy Siarozarzewskiej № 144 Reinholda Kauckego, który zbiegł z koszar wojskowych.

— Ruch współdzielczy wśród rzemieślników.

k) W naszym mieście powstało zrzeszenie współdzielcze rzemieślników ciesielsko-stolarskich, na podstawach udziałów. Zrzeszenie to otrzymało już większe dostawy rządowe i miejskie, na roboty stolarskie, ciesielskie, tokarskie i bednarskie. Zrzeszenie mieści się przy ul. Konstantynowskiej pod Nr. 96, założycielem jest majster Śedkiewicz.

— Za szerzenie łapownictwa.

k) Policja aresztowała popisowych, uchylających się od służby wojskowej w I komisariacie 12, w V 28 i w IX 7, na ulicy Petersburskiej popisowy 1897 r., Edward Ende, usiłował przekupić policjanta, dając mu 100 mk. łapówki, aby go puścił.

— Osobiste.

Znany w mieście naszym działacz na polu społecznym dyr. Polskich Zakładów Elektrotech. p. Antoni Stamirowski, opuścił nasze miasto, przenosząc się na takież stanowisko do Warszawy.

— Odczyt.

P. Jerzy Płomieński, odczyta w najbliższych dniach w Sali Koncertowej swoje studjum „O dramatycznej twórczości Jan. Augusta Kisielewskiego”. Studjum p. Płomieńskiego jest jedyną w polskiej literaturze krytyczną pracą o całokształcie twórczości dramatycznego i komitego dramaturga, niedawno zmarłego w tragicznych warunkach. Bliższe szczegóły o odczytach Prelegent przewiduje jedną trzecią z cyklu odczytów na „żołnierza polskiego”.

— Saliny inowrocławskie.

Minister Przemysłu i Handlu wydelegował do Inowrocławia specjalną Komisję dla zbadania spraw, związanych z Inowrocławskimi solinami. Komisja ta, po przeprowadzeniu gruntownych badań, powróciła już do Warszawy.

— Aresztowanie zbiegów.

Policja miejscowa aresztowała kilkunastu młodych, poborowych żydów, którzy dla uniknięcia służby wojskowej, urządzili sobie sztuczne kalestwo.

Wszyscy mają popuchnięte bardzo ręce. Policja jest na śladzie całej tej machinacji.

— Echo zajścia onegdajszego.

k) Policja na rogu ul. Zakątnej i Cegielnianej aresztowała Zofję Frydman, obrzucającą obelgami hallerczyków, nazywającą ich złodziejami i bandytami. Aresztowano także Samuela Zawadzkiego, ponieważ świadkowie zeznali, iż bił on łaską hallerczyków.

— Pożar.

Dziś o godz. 3 wybuchł pożar na posesji Hermana Millera przy ul. Brzozowej nr. 13, gdzie zapaliła się smoła na składzie. IV oddział straży przyjechał na miejsce wypadku i pożar stłumiono.

— Ze sportu.

W niedzielę, dn. 20 bm. na boisku Helenowa odbędą się zawody w piłkę nożną między drużyną krakowską „Jutrzenką” i „Łódzkim Klubem Sportowym”.

Ostatnio „Jutrzenka” zmierzyła się z „Kra-kovją” w Krakowie i odniosła porażkę 4:1, to świadczy, że „Jutrzenka” będzie poważnym przeciwnikiem naszych białych.

Początek gry o godz. 5-ej po południu bez względu na pogodę.

Po skończonej grze wejście z boiska do ogrodu na zabawę.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Pierwszy występ Natalji Siennickiej.

Wtorek odbędzie się drugi występ wysoce utalentowanej artystki, która ukaże się w roli hrabiny d'Autreval w komedji E. Scribe'go i Legouvé'a p. t. „Walka kobiet”. Znakomita artystka święci w tej postaci wielkie zwycięstwo czystej sztuki aktorskiej. Obok niej w przedstawieniu udział biorą: pp. Szreniawa, Bogusławski, Pilariski, Urbański, Wroński i inni.

Dziś z powodu próby generalnej z sobotniej premiery, widowisko zawieszono.

W nadchodzącą niedzielę Teatr daje po cenach popularnych ucieszną krotkowiłę p. t. Komendant Turm”, wieczorem zaś „Brat marnotrawny” z ostatnim występem Natalji Siennickiej.

Bilety w rozprowadzają.

Dalszy pochód polaków na Wschód.

Warszawa, 7-go lipca (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 17-go lipca:

Front galicyjsko-wołyński. Pościg za nieprzyjacielem doprowadził nas do zajęcia Zbaraża, Skafatu i Zaleszczyk jeszcze w ciągu dnia wczorajszego. Dziś 17 rano zajęto Husiatyn. Oswobodzony po kilkumiesięcznej inwazji ukraińskiej. Zaleszczyki witały entuzjastycznie wkraczających ułanów. Szybkie tempo naszego pościgu oddało w nasze ręce prawie nieuszkodzone linie kolejowe. Nieprzyjacieli usiłował bronić nam przejścia przez Seret w dolnym jego biegu, wprowadzając w bój świeżą brygadę strzelców

siczowych, zagrożony jednak naszym oskrzydla-jącym manewrem, musiał się natychmiast wycofać. Jeden z baonów legionowych zaatakował koło Czortkowa silniejszy dwukrotnie oddział ukraiński i odrzucił go przed front sąsiedniej dywizji, gdzie go w całości wzięto do niewoli. Nasze straty są nieznaczne. Zdobyte z dnia dzisiejszego wynosi 1200 jeńców, w tem 8 oficerów, 1 działo, kilka karabinów maszynowych, i kilkaset karabinów ręcznych, 6 lokomotyw, 84 wagony i materiał telefoniczny.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

W celu ocalenia Galicji Wschodniej.

(Telef. od wł. korespondenta.)

Warszawa 17 lipca. W sobotę udaje się do Paryża delegacja posłów ze Lwowa, o której przyjeździe do Warszawy donosiliśmy.

Delegacja ta, z posłem Skarbkim na czele, po przedstawieniu swych postulatów Naczelnikowi Państwa oraz marszałkowi Sejmu i otrzy-

maniu przyrzeczeń jaknajszerszego poparcia, jedzie do Paryża w celu obrony polskości Galicji Wschodniej, której sprawa jest poważnie zagrożona na kongresie z racji podstępnych kno-wań wrogów naszych.

Intrygi pruskie na Suwalszczyźnie.

Warszawa, 17 lipca. (PAT.) Niemcy oświadczyli radzie okręgowej obywatelskiej w Suwałkach, ku wielkiemu zdumieniu tejże, że na zasadzie uchwały ententy nowa linja demarkacyjna w Suwalszczyźnie biedz będzie po linii kanału Augustowskiego (?) i do tej linii też wycofali swoje wojska z południowej części powiatu augustowskiego. O tem zawiadomili sztab polski forteczny w Grodnie. Niemcy nie wymienili terminu wyciągnięcia swoich wojsk, oświadczyli jedynie, że uczynią to w 5 dni po otrzymaniu nakazu od ententy. Władze niemieckie popierają funkcjonariuszy litewskiej taryby, nie dopuścili dotąd władz polskich do miejsc ich urzędowania. W Suwałkach wprowadziły władze niemieckie załogę litewską.

Suwałki, 17 lipca. (PAT.) Dnia 8-go b. m.

w Filipowie niemcy poranili kilku okolicznych włościan, stających w obronie godeł narodowych. Przekraczając fakt niemcy ogłosili, że stroną napadającą byli polacy i nałożyli na gminę kontrybucję w sumie 20,000 mk. z zagrożeniem, że w razie odmowy zabiorą konie. Oburzenie w mieście ogromne.

Prowodrzy ruchu litewskiego w Suwalszczyźnie, chcąc zmanifestować, iż powiatowe miasto Sejn jest litewskie, zorganizowali na 6 lipca w dniu, w którym odbywa się tam doroczny odpust, wielką litewską manifestacją. Zamiar ten nie udał się, gdyż ludność miejscowa jak również przejezdni z pod Kalwarji litwini odmówili swego udziału. Nikły pochód przeszedł przez miasto w milczeniu i rozwiązał się po przemo-wie ks. Łaukatisa.

Tymczasowa granica między Litwą a Polską.

(od wł. korespondenta.)

Warszawa, 17 lipca. 27 czerwca misja rządowa Ententy wysłała do rządów polskiego oraz litewskiego notę, ustanawiającą tymczasową granicę między obu państwami na zasadzie teraźniejszego rozłożenia wojsk, w celu uniknie-

cia nieporozumień i starć. Rząd Litwy uznał za stosowne zaprotestować przeciwko temu z racji, iż granica ta została ustalona bez porozumienia się z Litwą.

Fakty dowodzą, że Lloyd George jest wrogiem Polski.

(Od własn. korespondenta.)

Wiedeń, 17 lipca. Jak donoszą z Paryża, dziennik „Echo de Paris” pisze: „Nie jest to wcale tajemnicą, że Lloyd George względem Polaków na Konferencji Pokojowej zajął jak najbardziej wrogię stanowisko. Ta jego niechęć gotowa Europę drogą kosztować. Lloyd George, aby złamać opozycję Komisji polskiej, znajdującej się pod przewodnictwem Cambona, przeciw swoim projektom, usunął samowolnie mianowanego przez gabinet angielski delegata na Konferencję, a wprowadził w jego miejsce po-

wolnego sobie D-ra Morleya. Ale to nie wszystko.

Obecnie od 14 dni Lloyd George usiłuje narzucić angielskiego urzędnika na komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Taki fakt byłby dla Polaków z góry podejrzany. Koniecznym jest, ażeby nadzór nad sprawami polskimi oddano komuś, kto zna potrzeby naszego sojuszu. Tym warunkom najlepiej odpowiadał delegat belgijski”.

Areszt na prasę.

Warszawa, 17 lipca (PAT.) Z rozporządzenia władz nałożono areszt na № 3 — 4 czasopisma „Nowe społeczeństwo”, przeciw redaktorowi wytoczono proces z art. 199 K. K., nałożono areszt na № 29 „Chłopskiej doli” za artykuł p. t. „Krwawe zajścia w Warszawie”. Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 154 i 269 K. K. Również nałożono areszt na № 2 — 3 czasopisma „Ruch zawodowy” za obrazę artykułu 128 i 129 K. K.

Wydziały prawne.

Warszawa, 17 lipca. (PAT.) Przy biurach wydziałów powiatowych i magistratów polecono otworzyć wydział porad prawnych dla ludności.

Rozumni kolejarze.

Rzym, 17 lipca (PAT.) Tutejsi kolejarze wypowiedzieli się przeciw udziałowi w zapowiedzianym na 20 i 21 bm. bezrobociu i wezwali wszystkich kolejarzy włoskich, aby nie porzucali pracy.

Kongres amerykański odrzuca żądania żydowskie.

Kongres określa sprawę protestów żydowskich. Żydzi żądają cofnięcia uznania niepodległości Polski. Delegacja polska w Waszyngtonie. Kongres postanawia przychylić się do żądania Paderewskiego.

(Od własnego korespondenta.)

Chicago. „Dziennik Związkowy“ wychodzący w Chicago, podaje opis walki zwycięskiej, jaką Polacy amerykańscy stoczyli w Waszyngtonie z kampanją żydostwa.

Trzech kongresmanów (posłów na Kongresie) żydowskich z Nowego-Jorku wniosło do Kongresu żądanie, aby wobec „stwierdzonych“ faktów pogromów, odbytych w Polsce, Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił łączną rezolucję, potępiającą te pogromy i wyrażającą nagane Polsce.

Miał to być wstęp do drugiego żądania żydów amerykańskich, aby Kongres St. Zjednoczonych uznał niepodległość Rzeczypospolitej polskiej. Sprawę oddano do odpowiedniego Komitetu, który jeszcze raz miał sprawę zbadać, przesłuchać reprezentantów, tak żydowskich, jak polskich i opracować rezolucję, przedstawić ją Kongresowi do przyjęcia.

Równocześnie na wezwanie kongresmana Kleczki, (jako reprezentanta spraw polskich w kongresie) przybyła do Waszyngtonu delegacja polska, złożona z tych Polaków, którzy w ostatnich latach w Polsce byli i mogą dać odpowiednie wyjaśnienia. Do delegacji tej oprócz innych

weszli dr. Fr. Fronczak, ostatnio przybyły z Europy z konsulem Buszczyńskim, dr. Smykowski, mecenas Piotrowski i profesor Zwierzchowski. Delegacja polska faktami i zeznaniami świadków odparła ataki żydowskie.

Żydzi nadesłali również odpowiednią delegację.

Z nadejściem jednak szczegółowych raportów od posła Gibsona, aż nadto jasno dowodzących, że w Polsce żadnych pogromów żydów nie było, przewodniczący komitetu kongresu Porter, po rozpatrzeniu raportów Gibsona — oświadczył, że cała ta propaganda antypolska pochodziła ze źródeł niemieckich, że wobec leżących na stole dowodów przesłuchiwanie członków delegacji jest zbędnym, i że całą sprawę protestu żydów skreśla się z kalendarza spraw komitetu.

Postanowiono więc, przechylając się do żądania Paderewskiego, wysłać do Polski specjalną komisję do zbadania spraw na miejscu.

W ten sposób udaremniiony został ohydny zamach żydowski na Polskę, dążący do podkopania Ojczyzny naszej.

Z SEJMU.

(Posiedzenie środowe.)

Warszawa, 16 lipca. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu toczyła się dalsza dyskusja budżetowa.

Pos. Daszyński stwierdza, że do budżetu nie wstawiono ciężarów, które ujawniły się w ostatnich dniach. Budżet będzie zatem zupełnie inaczej wyglądał. Wreszcie jest on niedbale (niesumienne) zrobiony, bo w każdej niemal pozycji pojawia się niezdrowe zjawisko funduszy wyspoczynnych.

Wiele poważnych pozycji umotywowano w kilku wierszach. Ostrej krytyce poddaje mównicę również żądanie finansowe ministerstwa spraw zagranicznych oraz działalność ministerstwa zdrowia w dziedzinie akcji opiekuńczej.

Pos. Kiernik zajmuje wobec budżetu stanowisko również bardzo krytyczne. Budżet jest obrazem chaosu. Administracja nasza nie odpowiada swemu zadaniu, a przedewszystkiem jest zanadto liczna. To też koszty utrzymania armii urzędniczej, wynoszące dzisiaj przeszło 3 i pół miljarde, są zbyt wielkim obciążeniem.

Mównica krytykuje następnie w bardzo ostry sposób gospodarkę ministerstwa robót publicznych, poczem potępia bezkrytyczne odnoszenie się do Galicji, nagankę na urzędników tamtejszych, urządzoną w Królestwie. Klub mównicy ma bezgraniczne zaufanie do pana Paderewskiego, uznaje dobrą wolę niektórych członków gabinetu, lecz musi stwierdzić, że znaczna część gabinetu nie odpowiada zadaniom, klub mównicy wstrzymuje się od wyrażenia zdania, czy może temu rządowi w tym składzie wyrazić votum zaufania i budżet przyznać.

Pos. ks. Adamski stwierdza, że nasza skarbowość nie wpłynie korzystnie na nasz stosunek z zagranicą. Mównica apeluje też do ministra skarbu o udzielenie amnestji podatkowej. Dalej wskazuje mównica na odrębność systemów podatkowych wszystkich 3 dzielnic. Zabór pruski i austriacki mają swoje systemy podatkowe i ściągają podatki, tylko kongresówka ma ten przywilej, że podatków nie płaci. Ta odrębność musi ustać.

Pos. Kamiński: Niedobór budżetowy jest wielki, mimo, że Polska jest jednym z najbogatszych krajów i posiada mnóstwo rąk roboczych. Stronictwo mównicy stoi w obronie pracy, ale równocześnie silnie bronić będzie własności prywatnej. Mównica występuje dalej przeciw nadmiernemu rozwojowi monopolów państwowych. W sprawie polityki rządów wobec urzędników zaznacza mównica, że uderza przedewszystkiem zbyt wielka liczba urzędników, będąca nieznośnym ciężarem dla skarbu. Przyłą-

czamy się do krytyki rządu, który wykazał za mało inicjatywy, jednolitości i świadomości celów.

Pos. Zagórski krytykuje stanowisko ministra w kwestji walutowej, działalność ministerstwa aprowizacji, działalność ministerstwa przemysłu i handlu, poczem polemizując z posłem Weinzieherem oświadcza, że łapownictwo i paskarstwo wprowadzili żydzi. Należy jak najprędzej przeprowadzić reorganizację obecnego rządu.

Pos. Stesłowicz wypowiada się również ujemnie o gospodarce rządu, który nie postępuje tak, jak tego wymaga dobro państwa. W poszczególnych ministerstwach zasiadają ludzie, którzy nie posiadają żadnych, albo też dostatecznych kwalifikacji. Stosunki te należy uporządkować.

Następnie omawia mównica kwestję walutową, oświadcza, iż jest zwolennikiem inicjatywy prywatnej w dziedzinie przemysłu, której rząd musi zapewnić swobodę ruchu. W końcu stwierdza mównica, że winę za obecną gospodarkę ponosi w części i Sejm, który powinien zająć się także i ustawami gospodarczymi. Sejm powinien wznieść się ponad waśnie partyjne i powinien porozumieć się, celem uporządkowania stosunków tak w rządzie, jak i w Sejmie.

Marszałek oświadcza, że następni mówcy będą mogli przemawiać w dyskusji budżetowej najwyżej pół godziny.

Na tym posiedzenie przerwano. Następnego jutro o godz. 3 popoł.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Warszawa, 17 lipca (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu po odczytaniu interpelacji Sejm przystąpił do dalszej dyskusji budżetowej.

Pos. Stapiński czyni odpowiedzialnym za zły stan naszej gospodarki przedewszystkiem ministra skarbu, poczem omawia kwestję urzędniczą, stwierdza, że armja urzędnicza jest zbyt liczna, że państwo nie zniesie kosztów jej utrzymania i są ministerstwa, na które w obecnych warunkach nas nie stać.

Mównica krytykuje też ostro samą organizację władz.

Marszałek proponuje wybranie mówców generalnych i wyznacza na nich pp. Rösseta „za“, a Diamanda „przeciw“.

Pos. Roset omawia trudności, które wpłynęły na niekorzystne ukształtowanie sprawy, budżetu, zaznaczając m. i., że Sejm przeciw uchwaleniu wyłączenia lasów, narzucając przez to rządowi wydatek 20 miliardów, co oczywiście musi wywołać przewrót w równowadze budżetu i osłabić zdolność kredytową państwa.

Mównica broni następnie stanowiska ministra skarbu w kwestji walutowej. Co do budżetu, to trudno go ustalić w czasie, gdy przemysł znajduje się w zastoju. Mównica krytykuje w dalszym ciągu swoich wywodów działalność ministerstwa robót publicznych i pracy i występuje przeciw monopolom. Należy uruchomić handel i przemysł, ale ci, którym leży na sercu uruchomienie przemysłu, nie powinni odstraszać od przemysłu swoich i obcych groźbą socjalizacji fabryk.

Pos. Diamanda oświadczywszy, że rząd bez wiedzy i zgody Sejmu czyni rozmaite wielkie wydatki, stwierdza mównica, że władzą Rzeczypospolitej jest tylko Sejm, a rząd może być tylko wykonawcą uchwał Sejmu.

W końcu mównica zwalcza zasadę opierania całej skarbowości na podatkach pośrednich.

O ziemię polskie.

Przygotowania do plebiscytu na Śląsku.

Lyon, 17 lipca. (PAT.) Przygotowania do plebiscytu na Górnym Śląsku szybko postępują. Amerykanie zarówno jak i inni delegaci spodziewają się, że plebiscyt będzie się mógł odbyć bez użycia obcych sił zbrojnych. Istnieją dane, że wszyscy żołnierze niemieccy i polscy opuszczają poprzednio obszar plebiscytu, a ententa będzie mogła zorganizować miejscowe siły policyjne dla zabezpieczenia porządku i prawidłowości głosowania.

Kiedy zajmiemy przyznane nam ziemie

Hauen, 16 lipca. (PAT.) Ostateczne ustąpienie wojsk z obszarów, które mają być odstąpione Polsce, nastąpi nie wcześniej jak pod koniec sierpnia lub z początkiem września. Wojska polskie wkroczą dopiero z chwilą opuszczenia kraju przez ostatnie wojska niemieckie. Miasto Toruń w przyszłości utraci charakter twierdzy nadgranicznej i otrzyma tylko 2 pułki polskie.

Objęcie Torunia.

Poznań, 17 lipca. (PAT.) Osobna delegacja naczelnej rady ludowej z dr. Łaszewskim na czele wyjechała dziś rano samochodem do Torunia.

Wykręty czeskie.

Cieszyn, 17 lipca. (PAT.) „Morawsko-sieleski dennik“ donosi z Pragi: Naogół wątpić należy, czy ugoda z polakami będzie możliwa i wypada przypuszczać, że rokowania rozbiją się wskutek nie ustepliwości polaków oraz, że rozstrzygać będzie konferencja pokojowa.

Stapiński rezygnuje.

(Od wł. korespond.)

Warszawa, 17 lipca. W kuluarach Sejmu krąży poważne pogłoski, iż wódz grupy ludowców galicyjskich, poseł Stapiński, chce porzucić zupełnie arenę działalności politycznej. Jest on wielce rozgoryczony ostatnimi wypadkami w Sejmie i twierdzi, że dalej pracować nie może, gdyż grupa jego zupełnie zubożewizowała się.

Wybuch amunicji w Berlinie.

Berlin, 17 lipca (PAT.) W Hohenschönhausen, miejscowości położonych na północny wschód od Berlina nastąpił wczoraj rano wybuch w wielkich składach amunicji, prochu i innych materiałów wybuchowych. Przyczyną wybuchu był pożar, który powstał w jednym z budynków sąsiadującym z magazynami. Szkody olbrzymie. Są też straty w ludziach.

Wielkie trzęsienie ziemi w północ. Afoszech.

W ostatnich dniach doniosły telegramy, że całe północne Włochy nawiedziło trzęsienie ziemi. Wiele domów leży w gruzach. Najbardziej zniszczone są miasta: Borgo, Lorenzo, Pistoja, Rufino i Mugello. Komunikacja pocztowa i kolejowa przerwana. Także w Wenecji odczuła kilka silnych wstrząszeń.

Olbrymie sumy dla bezrobot.

Warszawa, 17 lipca (PAT.) W miesiącu czerwcu br. ministerstwo pracy i opieki społecznej przyznało dla bezrobotnych mk. 11,175,828, w tem Łodzi 2,250,000, dla powiatu łódzkiego, brzezińskiego i łaskiego 1 milion, dla Zawiercia 850,000, powiatu częstochowskiego 800,000.

Uwalnienie dzieci.

Warszawa, 17 lipca (PAT.) Biuro prasowe ministerjum spraw wojskowych komunikuje, ministerjum wyznań i oświecenia publicznego, że dzieci szeregowców pozostających w czynnej służbie zwolnione są całkowicie od opłaty czesnej w szkołach państwowych, o ile wykazują dostateczne postępy i sprawują się dobrze.

Znów kłaniają się Żydzi.

Warszawa, 17 lipca (PAT.) Wiadomości o napaściach zbrojnych, rabunkach i tp. wybrykach wojskowych w Zawierciu, podane w artykule pt. „Pogrzeb ofiar w Zawierciu“ w żydowskim „Momentie“ są według urzędownie przeprowadzonego dochodzenia z gruntu fałszywe i nie odpowiadające rzeczywistości.

Koleje.

Praga, 17 lipca (PAT.) Komisja fachowa w Paryżu postanowiła cały materiał kolejowy byłych Austro-Węgier rozdzielić pomiędzy nowo-

postale państwa narodowościowe, a to w stosunku do długości linii kolejowych posiadanych przez te państwa.

Konkurs lotniczy.

Lyon, 17 lipca (PAT.) Z Nowego-Jorku donoszą, że amerykański „Imperial klub“ organizuje liczne konkursy lotnicze we Francji, Anglii i Ameryce. Przewidziany jest między innymi lot Paryż—Nowy-Jork. Ogólna suma nagród 642 tysiące dolarów.

Anglja wkupuje się w łaski Niemiec.

Nauen, 17 lipca (PAT.) Do portu reńskiego w Bazylei już z końcem zeszłego tygodnia przyszły pierwsze transporty z węglem angielskim, przewiezionym z Anglii na Rotterdam aż do Bazylei drogą wodną. Dowozy węgla mają nadchodzić dalej.

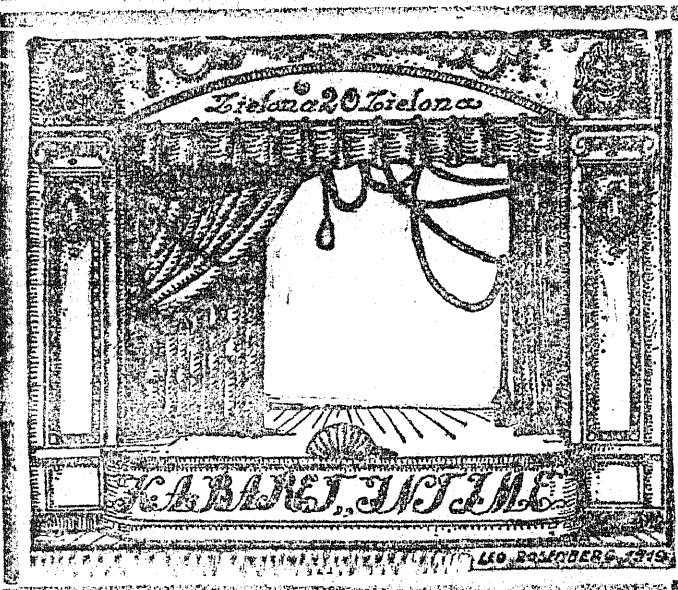
Prowokowania francuzów w Berlinie.

Paryż, 16 lipca. (PAT.) Według wiadomości, otrzymanych od misji francuskiej z Berlina, zasztyletowanie sierżanta Manheima było następstwem prowokacji i systematycznego szczucia prasy wszechniemieckiej i członków związku wszechniemieckiego. Kilka dni temu, jakaś kobieta strzeliła do telegrafisty. W okolicy Oranien-

burgertoru na 2 oficerów francuskich, idących najspokojniej ulicą, napadło kilku żołnierzy, z których jeden uderzył francuskiego oficera w twarz, krzyżąc „masz świnię“. W tej samej chwili skupił się tłum ludzi naokoło oficerów francuskich i zajął groźną postawę. Francuzi zdołali schronić się do jakiegoś hotelu.

Chociaż sami się chwalaą..

Gieszyn, 17-go lipca. (PAT.) „Morawsko-slezki dennik“ z 16 b. m. powtarza artykuł korespondencji czesko-słowackiej o linjach wytyczonych czeskiej polityki zagranicznej. W artykule tym odnośnie do Polski powiedziano: A przecież należy stwierdzić, że polacy potrzebują spokoju i naszego współżycia z nami daleko więcej, niż my (!) Polska opinia publiczna i polskie stronnictwa dotąd są bardzo zdenerwowane i niespokojne i nie potrafią ocenić faktycznej swej międzynarodowej pozycji, dla tego nie doceniają znaczenia naszego dobrego stosunku do nich. Wszelkie przedwczesne stwierdzenie naszego uprzejmych starań co do zbliżenia się do polaków, uważane tutaj jest za nadszkakiwanie i utwierdza ich w tej bezkrytyczności. Koniecznym więc jest, abyśmy wobec nich zachowali się powściągliwie i dostojnie, ale zarazem krytycznie i wstrętnie.



20 ZIELONA INTIME ZIELONA 20
Nowe DEBIUTY
ZUPEŁNA ZMIANA PROGRAMU.
Początek o 8 i pół wiecz.
W tych dniach otwarcie ogrodu kawiarni - „Intime“.
Five o'clock tea przy muzyce. 1398 1 Dyrekcja Aff. Macon.

Teatr Polski,
Cegielniana №. 63.
Wtorek, d. 5 sierpnia, Sroda, d. 6 sierpnia
1919 r.
KOCHANKOWIE
Wacława Grubińskiego
w WYKONANIU
Przybyłko - Potockiej,
Osterwy
i Brydzińskiego.
Dyrekcja dr. Arnold Szytman.
 Przedsprzedaż biletów w cukierni W-go Gostomskiego (d. Reszkowskiego) już się rozpoczęła. 1599 1

Potrzebny jest od zaraz
wykwalifikowany organista
 znający się na muzyce kościelnej i umiejący prowadzić chóry. Warunki — po wspólnem porozumieniu się. Proboszcz parafii św. Anny w Łodzi — ul. Wandy № 1. 1351-2

NA WYPŁATĘ
 towary damskie, męskie, dziecięce, bluzki, obrusy i kołdry
Ch. Markwicz i S-ka
 Piotrkowska № 37, w podwórzu 1248 4

Dr. Med.
Żurakowski
 z Wiednia
 przedstawi swój gabinet dentystyczny na 1231 4
 ul. Cegielnianą 53-II.

Do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią,
 z przedpokojem, elektrycznym oświetleniem. Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 1393 0

SZCZAWNICA ZDROJOWISKO. SEZON OTWARTY. 7 zdrojów. Inhalacje. Łazienki. Sporo jeszcze mieszkań wolnych. Pokoje w wilach zakładowych od 2-ch do 12-tu K. Całodzienne życie w restauracji zakładowej 30 K. Produkty spożywcze, jak mąka, smalec i t. p. dostaje zakład od Ministerstwa Apropowizacji. Poczta i telegraf w miejscu. 139552

OGŁOSZENIE.
 Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego
poszukuje kandydatów
 na stanowiska pisarzy oraz ich pomocników w urzędach gminnych powiatu.
 Pod uwagę brane będą jedynie oferty kandydatów, posiadających odpowiednią praktykę.
 Do podań należy dołączyć uwierzytelnione odpisy dokumentów szkolnych oraz świadectwa poprzedniej pracy.
 Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego
 1400 1 Łódź, Al. Kościuszki № 14.

Stowarzyszenie Ogrodniczo - Handlowe
 w Łodzi, przy ul. Dzielnej № 25
 prosi panów sklepowych i osoby chcące się zająć handlem warzyw i owoców, o przybycie w poniedziałek, dnia 21 Lipca r. b. o godz. 4 po poł. do swego lokalu na
posiedzenie. 1402n2

Teatr „Scala“ (ul. Ceglarniana)

Tylko 2 gościnnie występy
zespołu warszawskiego TEATRU POLSKIEGO
pod dykcją D-ra Szyfmana.

W sobotę, 19 lipca 1919 r.

Nowość! Pan Bretonneau

Komedja w 3 aktach R. Flersa i Caillaveta, przekład Czesława Jankowskiego.

W Niedzielę, 20 b. m.

Szczeście Franja

Komedja w 3-ach aktach, W. Perzyńskiego.

Początek o 8-ej wiecz. 1579 2

Blizsze szczegoly w afiszach.

Bilety wczesniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dni zaś widowisk od 5 po poł. w kasie teatru „Scala“.

Doświadczona, wykwalifikowana

Stenotypistka

znajdzie natychmiast korzystną posadę.

Szczegolowe oferty pod U. P. do administracji. 1401 1



Krem od swierzby „MUKUNA“

- 1) usuwa takową szybko i radykalnie w ciągu 5 dni;
 - 2) nie zawiera części stałych; 3) przy wcieraniu całkowicie wchłania się w skórę; 4) posiada miły zapach.
- Apteka Jana Werocego, Bednarska róg Furmańskiej
Cena 7 m. 50 fen. 840 1 Żądać wszędzie.
Skład na Łódź: Lubczyński, Lutomska 21.

Drobne ogłoszenia:

Kupno:

Członki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju“ 939-0

Kupię urządzenie kinematograficzne w komplecie lub częściowo. Oferty w Rozwoju sub „Komplet“ 4557-1

Okazyjnie kupię umywalkę, etażerkę do książek, lustro toaletowe, rolety oraz kozetkę. Oferty w Rozwoju „W. W. 23“ 4534-2

Sprzedaz!

A.A.A.A.A. Obrączki slubne złote od 45 marek para, gwarancja za złoto 56 próby, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, najtaniej bo w mieszkaniu prywatnym. Jan Placcek, Brzezińska 10. 4575-10

A.A.A.A. Okazyjal Resztki prawie na 50 procent taniej niż ceny zw., bo w mieszkaniu prywatnym. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, wełny, sukno, szewioty, alpaga, — pepita (czarna i biala krataczka), muslin de lin, etaminy, batysty, krepony, szylon jedwabny granatowy i różowy, chustki, barchany, cajtgi. Kilińskiego 40 (Widzewska) front II piętro m. 10. 5664-nwp 2

A.A.A. Ważne dla Pań Resztki tanio bardzo dobre szwajcarskie materjaly. 1) Jedwabny batyst, szer. 2 łokcie 9 mk. 2) Batyst „Opal“ (bardzo odpowiedni na damską bieliznę i chusteczki szer. 2 łokcie 14 mk. i dużo innych łokciowych towarów. Kilińskiego 40 (Widzewska) m. 10 front II piętro. 4184-nwc-4

A. Otomanę, łóżka, szafę, krzesła; stół, sprzedam. Sienkiewicza 59-4, oficyna pierwsze miejsce, I piętro, 4555-p.spw4

AAA Meble! Najtaniej można kupić tylko u Kilińskiego i Ciesielskiego. Sklep komisowo-meblowy, Aleje Kosciuszki 39 (Spacerowa) przy Andrzeja. Poleca różne meble nowe i używane pojedynczo, oraz urządzenia całkowite. Posiada na składzie duży wybór garderoby damskiej, męskiej oraz różnej galanterji. Powyższe przyjmuję do sprzedaży komisowej. 4559-3

A) Zaraz wyprzedam tanio łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, łustra, otomane, stół, krzesła, biurko, fotel, stół biurowy, prasę, zegar, etażerkę, komodę, słupki. Piotrkowska 223-3 I p. front. 4469-5

A parat kinematograficzny sprzedam. Nowo-Pabjanicka 11. 4574-1

A. Meble sprzedaje, szafy, łóżka, krzesła, stoły, kredensa, urządzenie restauracyjne i sklepowe. Piotrkowska 108, Przeddzieci. 4589-6

Dom drewniany do sprzedania w Chachulach. Wiadomość: Nawrot 39, u p. Pawlaka. 4578-5

Dom drewniany z ogrodem sprzedam. Stare Rokicie, Zórawia 7. 4568-5

Do sprzedania garniturek mebli, kryty jasnym jedwabiem i maszyna Singera używana. Wiadomość: ul. Piotrkowska 165 m. 5 II p. front. 4529-4

Drzewo dla stelmachów i bednarzy suche, dębowe sprychy, klepki, pale do sprzedania. Franciszkańska 41. 4456-2

Kasa pancerna ogniotrwała, wyrob amerykański, system zamknięcia bez klucza (używany przy kasach państwowych w Stanach Zjednoczonych) do sprzedania. Wiadomość w administracji gazety. 4569-3

Lokal restauracyjny z całkowitem urządzeniem w dobrym punkcie bez patentu zaraz do sprzedania. Oferty w Rozwoju sub „Lokal“. 4375-1

Power sprzedam Chojny, Piotrkowska 4. 4367-wp.2

Restauracja II rzędu z powodu choroby jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Konstantynowska 25, w sklepie, Kolo-wacki. 4515-2

Są do sprzedania okazyjnie meble, z jadalnego pokoju, a także pianina ręczne, a zarazem i elektryczne. Ulica Szara № 15 (przy Rzgowskiej) 4570-wp.2

Są do sprzedania dwie rolwagi i furgon piekarski. Ul. Sienkiewicza № 100, wiadomość u portjera. 4537-2

Sklep spożywczy sprzedam. Ul. Piotrkowska 241. 4481-1

Sklep spożywczy sprzedam z powodu objęcia posady. Wiadomość: Cmentarna 20, w sklepie. 4595-3

Sklep spożywczy sprzedam z powodu choroby. Wiadomość ul. Franciszkańska № 15. 4567-3

Sprzedam oficynę murowaną o 10-ciu mieszkaniach z frontowym placem oraz ogródkiem. Poprzeczna 12 (Dąbrówka). 4478-1

Sprzedam łóżka nikiowe, komodę, zegar i skrzypce. Słowiańska 25 m. 65. 4540-2

Sprzedam sklep kolonjalno-spożywczy i wędliniarny w dobrym punkcie, z powodu objęcia posady. Wiadomość: Kilińskiego 99, w sklepie. 4512-1

Trzcinę sprzedam, Gądzyski Poddebice przez Aleksandrów Łęczycki. 4482-1

Wyżły młode 2 do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska 146, u stróża. 4586-3

Zaraz do sprzedania meble z salonu i jadalnego pokoju. Wiadomość: Łódź, Podleśna 18. 4591-nw5

Z powodu objęcia posady zaraz sprzedam sklep spożywczy z dobrą klientelą. Wiadomość: ul. Wólczańska 159, w sklepie. 4485-1

Różne:

A kuszerka Golańska przyjmuje na czas słabości u siebie, ul. Kilińskiego 152. 3125-6

A kuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Ul. Piotrkowska № 199 m. 14. 4091-pwspw4

Biuro bon i służby Kaczorowskiej, Nawrot 2, zostało czynne z dniem 15 lipca r. b. 4472-1

Kasjer państwowej instytucji (ma dużo wolnego czasu) poszukuje posady administratora lub rządcy domu. Oferty sub „K. F. K.“ Cukiernia Nowy Rynek № 4. 4462-p.n.2

Maszynista litograficzny (pierwszorządna siła) potrzebny zaraz. Wiadomość w Zakładzie Graficznym Z. Terakowski i S-ka, Piotrkowska 91, od 8-9 rano. 4490-2

Mężczyzna w średnim wieku, polak, inteligentny, znający gruntownie biurowość, pragnie otrzymać posadę. Adres: I. E., Łódź, Aleja 1 maja № 77 m. 16. 4580-2

Młody człowiek lat 30, żonaty, polak, biurowiec, pragnie otrzymać posadę. Pracował we Wzajemnym Kredycie i w cukrowni. Posadę może przyjąć w każdym biurze. Oferty wraz z warunkami składać w administracji Rozwoju pod literami „E. K.“ 4558-1

Ogrodnik wykwalifikowany poszukuje pracy w swym zawodzie na miejscu lub na wyjazd. Łaskawe adresy składać proszę w Rozwoju dla „Wykwalifikowanego“. 4570-2

Pokój kawalerski z oddzielnym wejściem, elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Wiadomość w administracji Rozwoju. 4502-0

Poszukuję miejsca kasjera lub ekspedjenta, mogę złożyć kaucję. Oferty w Rozwoju pod „Kasjer“. 4496-1

Poszukuję 15,000 marek na 1-szy № hypoteki. Wiadomość ul. Leszna № 54. 4461-1

Poszukuję pokoju jednego lub dwa z kuchnią, przedpokojem i wygodami w śródmieściu od zaraz. Oferty w Rozwoju pod „I. K.“ 4594-3

Poszukuję opony na motocykl. Górny Rynek № 3/4, S. Krawczyk. 4566-3

Pomocnik pisarza gminnego otrzyna korzystną posadę. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 4577-3

Pokój umebłowany do wynajęcia. Wólczańska 93 m. 19. 4575-n2

Potrzebna prasowaczka i pracownica. Ceglarniana 69, pralnia. 4572-2

Potrzebni chłopcy do sprzedawania gazet z kaucją 5-10 marek. Kantor gazet, Piotrkowska 62. 4553-p.nw5

Potrzebni pomocnicy pisarzy gminnych. Warunki: mieszkanie, opał i światło, pensja 300-400 mk. miesięcznie, wymagalne świadectwo 4-ch klas. Oferty kierować do Zarządu Związku pisarzy gmin, gmina Mroga Dolna, wieś Rogów, pow. Brzeziński. 4535-3

Potrzebny wspólnik do prowadzenia kinematografu na prowincji. Dla fachowca pierwszeństwo. Oferty w Rozwoju sub „Prowincja“. 4556-1

Potrzebna fachowego gospodarza lub gospodyni do samodzielnego prowadzenia stołowni przy kooperatywie kolejarzy st. Łódź-Fabryczna. Szczegóły: ul. Kilińskiego 52 „Kooperatywa“. 4527-2

Szwaczka dobrze szyjąca potrzebna zaraz. Kilińskiego 155 m. 8. od 8-9 rano. 4544-1

Stróż potrzebny zaraz. Zgłaszać się: Sienkiewicza № 58. 4579-2

W środę, dnia 16-VII, na ulicy Widzewskiej między Gubernatorską a Główną, albo w tramwaju № 4, zgubiono pek czarnych razerów. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: Targowa 58 I piętro. 4565-3

Zgubiono 13 b. m. złotą z koralem broszkę, przechodząc ul. Kilińskiego i Składową. Znalazcę uprasza się o odniesienie za nagrodą: ul. Kilińskiego № 80 lit A. m. 4. 4530-1

Zaginął czarny piesek opalony. Łaskawy znalazca zechce odesłać za wynagrodzeniem: Zielona 5 II piętro, Goldman. 4535-0

Zaginął weksel na 500 rb. Franciszkowi Kowalkiewiczowi od Jana i Marji Szczepańskich. Łaskawy znalazca zechce odnieść: Staro-Zarzewska 15. 4499-2

2 pokoje z kuchnią, z przedpokojem, elektrycznym oświetleniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość w administracji Rozwoju. 4535-0

Zagubione dokumenty.

Anoszyn Bazyl zgubił kartę węglową, Zelazna 9b. 4537-1

Anna Kukułka zagubiła kartę węglową. 4571-1

Bautz Oskar zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 4534-2

Partosik Piotr zgubił legitymację chlebową na 5 osoby. 4528-1

Budnicki Bolesław zgubił paszport rosyjski wydany z gm. Mysłowskiej. 4538-2

Pluma Zelmanówna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4488-1

Cieślak Anna zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4494-1

Fridland Dora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4495-1

Grzanka Wojciech zgubił paszport niemiecki wydany z gm. Krosniewice. 4501-1

Goldman Hajzachel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4520-2

Jan Baranowski zgubił paszport niemiecki i kartę węglową. 4576-3

Józefa Kozłowska zagubiła kartę węglową. 4584-1

Jan Ryge zagubił paszport niemiecki wydany z gminy Końskie. 4483-1

Katarzyna Kubiak zagubiła paszport rosyjski wydany z gm. Przeręb ziemi Piotrkowskiej. 4517-2

Katimiera Rogalska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4486-1

Kalesza Michał zgubił legitymację chlebową na 7 osób. 4582-1

Lorenc Ida zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4588-3

Liksmann Majer zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4554-2

Mozelszo Juda zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4491-1

Masierek Teodozja zagubiła paszport wydany w Łodzi. 4560-2

Majchrzak Bronisława zagubiła paszport niemiecki wydany w Łęczycy. 4521-2

Mikulski Adam zgubił legitymację chlebową na 5 osoby. 4535-1

Olejniczak Baltazar i Helena zgubili paszporty niemieckie wydane w Łodzi. 4583-5

Prokopińska Zofja zagubiła kartę węglową. 4595-2

Poch Strzyżewski zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4435-1

Szmytka Olga zagubiła paszport tymczasowy wydany w Łodzi. 4476-1

Stanisława Sobańska zagubiła paszport niemiecki, wydany w Kzgowie. 4548-2

Urbanowski Jan zgubił legitymację węglową. 4532-1

Wawrzyniec Mik zgubił paszport niemiecki i legitymację na chleb wydane w Górze Pabianickiej i legitymację na pieńniądze wydaną w Pabjanicach. 4582-1

Zdzarska Marja zgubiła legitymację chlebową na 2 osoby za № 3000. 4531-1

Zagubiono kartę węglową na imię Emilji Szmy, Szkoła 55. 4582-1

Zaginął paszport na imię Józefa Banaszkiewicza, wydany z gminy Dobra, oraz legitymacja żołnierska i książka związkowa. 4561-1

Kupuje

RUBLE

srebrne.

Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 643 1